

POLICJA W ROSJI REWOLUCYJNEJ.

(Z białogrodzkiego miesięcznika „Policja“, przełożył R. W.)

I.

Po wybuchu rewolucji w lutym 1917, w okresie rządów tymczasowych, najpierw księcia Lwowa a następnie Kiereńskiego, policja została zorganizowana pod nazwą „milicja narodowej“ i zachowała ten charakter, zaimprovizowany w pierwszych dniach rewolucji, aż do października 1918 roku, kiedy to bolszewicy chwycili władzę w swe ręce.

„Sowiet włościańskich i robotniczych delegatów“, stojący na czele ruchu rewolucyjnego w Petersburgu, zgodził się na to, aby uznać pierwszy rząd tymczasowy, który został zorganizowany przez księcia Lwowa, lecz pod pewnymi warunkami. Jednym z pierwszych tych warunków Sowietu, było żądanie od rządu tymczasowego zniesienia policji i utworzenia zamiast niej milicji narodowej. Warunek ten został umieszczony w deklaracji marcowej i drogą telegraficzną rozpowszechniono tę sprawę w całym państwie. Kiedy wieść o zniesieniu policji i zorganizowaniu milicji narodowej dotarła do poszczególnych punktów Rosji, ci którzy stali na czele organizacji rewolucyjnych wzięli w swoje ręce sprawę utworzenia milicji. W ten sposób milicja narodowa została utworzona w różnych miastach według widzimisię poszczególnych miejscowych „sowietów“ i komitetów.

Zarządzenie o zniesieniu policji było przeprowadzone w sposób niezwykle prosty: w centrach, jak Petersburg i Moskwa, w miastach powiatowych i na stacjach kolejowych, bandy rewolucjonistów rozbrajały policję i żandarmów, niszczyły i paliły posterunki policyjne, demolowały kancelarie, biblioteki i archiwa. Jednym słowem, policję rozwiązywał i znosił kto chciał i jak chciał a przedewszystkiem drogą rewolucyjnego teroru. Z więzień i innych policyjnych zakładów zostali wypuszczani więźniowie i ci właśnie wypuszczeni brali aktywny udział w „rozwiązywaniu policji“. Tym się pęto tłumaczy fakt, że w Petersburgu i innych centrach Rosji przedewszystkiem niszczone cały materiał kryminalno-śledczej policji, spalono wszystkie archiwa centralnych i prowincjonalnych biur identyfikacyjnych i daktyloskopijnych, a w wielu miejscach również i archiwa sądów okręgowych.

Z rozporządzenia „Sowietu“ wszyscy funkcjonariusze policji i żandarmerji dawnego rządu zostali w krótkim czasie zmobilizowani, zorganizowano z nich oddziały bojowe i posłano na front. W ten sposób odbyło się „zlikwidowanie policji“. Wielkie obszary państwa rosyjskiego, liczącego 200 milionów ludności, pozostały bez dozoru policyjnego, a w tym czasie wypuszczono na wolność, jak oblicza odnośna

statystyka, 180,000 bandytów i innych przestępców, którzy natychmiast zaczęli organizować złodziejskie, bandyckie i występne bandy.

I oto zaczęto organizować „milicję narodową“.

W mniejszych punktach Rosji, milicja ta została zorganizowana w sposób spokojny. Czasami były kierownik policji zostawał „komisarzem milicji“; żandarmi i policja zaczęli nosić czerwone odznaki i nazywali się „milicjantami“; przymiotnik „policyjny“ zastąpiono przymiotnikiem „milicyjny“. Ponieważ wszyscy funkcjonariusze policji dawniej do lat 40 byli zmobilizowani i wysłani na front — milicję na prowincję ich stanowili ludzie starzy i inwalidi (czasami trzykrotnie ranni — ponieważ ci wszyscy, którzy nie byli trzykrotnie ranni i nie mieli lat 40 poszli na front).

W większych centrach, „komitety zbiorowego bezpieczeństwa“ kierowane były przez komisarzy milicji, albo okręgowych komisarzy, czasami, jak na przykład w Moskwie, istniało i jedno i drugie stanowisko. Ci nowi urzędnicy byli wybierani wśród adwokatów, lub byli to ludzie wolnych profesji; oczywiście, że nie posiadali oni żadnego doświadczenia administracyjno-policyjnego. Nie znając się na organizacji policji, utworzyli oni, oczywiście, milicję według własnych zapatrywań po dyletancku. Utworzyli oni w pierwszych chwilach anarchji t. zw. „komisarzy dzielnicowych“, którzy stanęli na czele milicji dzielnicowej. Tej metody trzymano się w tych miastach, które można było podzielić na dzielnice, a więc w miastach większych. Milicje dzielnicowe składały się przeważnie ze studentów i robotników; były jednak częste wypadki, że do milicji takich dostawały się całe grupy kryminalistów, którzy w pierwszych dniach przewrotu zostali wypuszczeni z więzień policyjnych. Milicjanci byli uzbrojeni w karabiny, rewolwery i szable oficerskie — utrzymywali oni porządek uliczny. Uniformy posiadali dowolne; wszyscy jednak mieli odznaki czerwone i wyróżniali się swym demokratycznym przyzwyczajaniem, polegającym na tym, że ciągle gryzli pestki słonecznika i łupiny spluwali na chodnik; podczas rewolucji sport ten był bardzo modny w Rosji. Dla rozrywki, milicjanci strzelali do ptaków i do psów, a niekiedy, zwłaszcza w nocy i do okien. Strzelanie w powietrze weszło w modę od czasów rewolucji a przedewszystkiem czynili to ci, którzy po raz pierwszy dostali w rękę karabin. Mieszkańcy dzielnicy byli często w nocy niespodzianie budzeni strzałami; gdy który z milicjantów był już zmęczony pełnieniem „służby“, wystrzałem dawał znać milicyjnemu posterunkowi, że jest zmęczony i żąda zmiany. W pierw-

szych dniach rewolucji milicja poczyniała sobie bardzo energicznie: wszędzie widziało się milicjantów w oficerskich i studenckich uniformach, tropili oni kontr-rewolucjonistów, robili rewizje w dzień i w nocy. Posterunki milicyjne były przepełnione aresztowanymi, w kancelariach milicji spisywane były olbrzymie akta i przeglądano skonfiskowane „corpora delicti“.

Podczas pierwszych miesięcy rewolucji, jedynie śledcza policja kryminalna pozostała w rękach urzędników dawnego rządu carskiego, pod nazwą „milicji kryminalnej“. Celem jednak kontrolowania funkcji owej milicji, był do niej przydzielony specjalny komisarz, wybrany z pośród adwokatów. Policja polityczna była oficjalnie zmiesiona; w rzeczywistości jednak pozostawała ona w dalszym ciągu, tylko że w innej postaci. Utworzono również nowe organy policji tajnej pod różnymi nazwami, jak np. „komitety dla walki z kontr-rewolucją“, albo tak zwany „kontra-wywiadowczy oddział“, który to oddział przed rewolucją istniał przy ministerstwie wojny, w celu przeciwdziałania wojennej akcji szpiegowskiej. Po przewrocie oddział ten stał się organem policji politycznej. Oddziałami tymi kierowali najczęściej oficerowie nowo mianowani przez rząd rewolucyjny. Dzisiaj cała Rosja a nawet i okręgi, w których znajdują się wojska ochotnicze, obfitują w tego rodzaju oddziały wywiadowcze. Oddziały wywiadowcze są różnego rodzaju, wszystkie czynniki polityczne posługują się nimi dla swych celów specjalnych. a był czas, kiedy każda partja polityczna posiadała się własnymi oddziałami wywiadowczymi, celem szpiegowania swych przeciwników politycznych. Agenci tych różnych oddziałów wywiadowczych znajdują się i na emigracji. W Rosji od czasów rewolucji znacznie się rozpowszechniło szpiegowanie własnych obywateli; to szpiegostwo wewnętrzne bolszewizm doprowadził do rozmiarów niebywałych.

Do maja 1917 r. organizacja milicji nie była uregulowana drogą żadnego prawa. W maju dopiero dla wszystkich okręgów Rosji z wyjątkiem Petersburga i Moskwy został wydany specjalny dekret w sprawie organizacji milicji. Dekretem tym zostały nadane milicji określone atrybuty, które miała również i policja dawnego ustroju. Rewolucja, która była zniosła policję, powraca do dawniej organizacji; wszystkie szczegóły organizacji i formalności pozostały bez zmiany. Ponieważ w tym czasie już Rosja zbliżała się do przewrotu bolszewickiego, wzmacniano więc sprężystość milicji. Właściwie milicja była wtedy jedynym organem administracyjnym działającym jako tako w całej machinie państwowej.

(D. c. n.)

Wobec tego rozpoczęto dochodzenie z tytułu oskarżenia małżonków Dawidów o przechowywanie wydawnictw treści rewolucyjnej, papiery zaś i korespondencję odnoszącą się do tajnego uniwersytetu żeńskiego odesłano do zarządu żandarmerji w celu ustalenia obserwacji nad uniwersytetami i ujawnienia rewolucyjnej ich organizacji.

* * *

W październiku 1894 roku wykryta była również tajna organizacja kształcenia młodzieży żydowskiej. Otrzymało bowiem wiadomość, że w Warszawie wśród studentów — żydów i słuchaczy kursów dentystycznych utworzyło się koło, zajmujące się bezpłatnym kształceniem młodych żydów i propagujące wśród nich idee socjalno-rewolucyjne i rewolucyjno-patriotyczne. Na skutek tego przeprowadzono cały szereg rewizji u studentów żydów i wśród słuchaczy kursów pomienionych, przyczem znaleziono znaczną ilość broszur, proklamacji i gazet socjalistycznych i patriotycznych jakoteż rękopis „ustawy bezpłatnego nauczania młodzieży żydowskiej.“ W ustawie tej powiedziano, że cel koła polega na okazywaniu pomocy naukowej tym osobom narodowości żydowskiej — albo i nieżydowskiej, jeżeli środki starczą potemu — które ze względów materialnych lub innych nie mogą same pomocy takiej znaleźć. Koło, jak powiedziano w art. 2. „ma na widoku nie tyle suche nauczanie przedmiotów szkolnych, ile wykształcenie ogólne w duchu przekonania liberalnych i demokratycznych.“ Sądząc z wyników rewizji, pod pojęciami temi rozumiano propa-

gandę w kierunku socjalistycznym i patriotycznym.

Okazało się w dalszym ciągu, że wszyscy prawie studenci — żydzi w Warszawie udzielali bezpłatnie lekcji współwyznawcom swoim w celu ich samokształcenia, jak wyjaśnił jeden z oskarżonych, że koło starało się wpłynąć swój rozszerzyć na kształcących się żydów i żydówki i że na czele koła stał student Goldberg, który przystawał w kontakcie z działaczami rewolucyjnymi, zamieszkałymi za granicą; znaleźli no też u niego katalog książek, o ile się zdaje, tajnej biblioteki.

* * *

Latem 1894 roku otrzymano wiadomość, że w Warszawie utworzył się związek patriotyczno-rewolucyjny „Liga Narodów“, którego członkowie starają się nawiązać kontakt z kołami socjalno-rewolucyjnymi dla wspólnej bardziej intensywnej działalności. Rewizje przeprowadzone u lekarza Jana Szmurły, literata Jana Popławskiego, obywatela Józefa Hłaski i innych, wykryły znaczną ilość broszur o treści patriotycznej i socjalno-rewolucyjnej, listy składki na skarb obrony narodowej, walizę z papierem i farbą drukarską, wszystkie części składowe drukarni, nie będącej jeszcze w użyciu i różne rękopisy i artykuły treści rewolucyjno-patriotycznej. Wśród papierów zwraca uwagę przede wszystkim ustawa Ligi Narodowej; podana w niej jest szczegółowa organizacja ligi, oparta na ścisłej centralizacji i poddaniu niższych organów organom wyższym. Na czele organizacji stoi rada tajna; jej podporządkowany jest komitet

wykonawczy, którego miejscem pobytu jest Warszawa; rządzi on całą organizacją zgodnie z instrukcją opracowaną przez radę tajną; komitet wykonawczy podzielony jest na wydziały: administracyjny, finansowy, komunikacji, drukarski, oświaty, policji i szczególnych zleceń; następnie w ustawie wyliczone są „władze miejscowe“ z oznaczeniem praw ich i obowiązków. Statut ten znaleziono u literata Popławskiego, który odmówił wszelkich zaznań i oświadczył tylko, że znaleziono u niego rękopisy i broszury otrzymał od znajomego, zamieszkałego stale za granicą, który przyjeżdżając do Warszawy, przynosił mu niekiedy wydawnictwa o tendencji polsko-patriotycznej. O ile się zdaje, organizacja Ligi Narodowej nie weszła jeszcze w życie, stanowiąc tylko projekt, opracowany prawdopodobnie w Galicji. Przypuszczenie to znajduje potwierdzenie w tem, że dotychczas niema danych wskazujących na istnienie w Królestwie tak znacznej organizacji rewolucyjnej jaka projektowana jest w statucie, chociaż z drugiej strony, dane te są skąpe i sprzeczne. Ze jednakże w Warszawie istnieje tajemna organizacja polsko-rewolucyjna, na to wskazują znalezienie u dra Szmurły 16 list składkowych z drukowanymi nagłówkami „Fundusz obrony narodowej“ i stemplami „Zarząd skarbu narodowego w zaborze rosyjskim“. Na stronie odwrotnej listu wydrukowane są wyjaśnienia zarządu i przytoczone 6 artykułów ustawy.

(D. c. n.)